

Sygn. akt III AUa 140/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Małgorzata Rokicka - Radoniewicz
Sędziowie:	SO del. do SA Bożenna Rolińska SA Bogdan Świerk (spr.)
Protokolant: stażysta Joanna Malena	

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2014 r. w Lublinie

sprawy M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 9 grudnia 2013 r. sygn. akt VI U 1099/12

zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie.

III AUa 140/14

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 19 czerwca 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. odmówił M. K. prawa do emerytury uznając, że ubezpieczony ten nie spełnił wszystkich ustawowych przesłanek prawa do tego świadczenia, mianowicie nie udowodnił posiadania do dnia 1 stycznia 1999 r. okresu przynajmniej 15 lat pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Do tak kwalifikowanego zatrudnienia organ rentowy nie zaliczył ubezpieczonemu okresów pracy: od dnia 7 listopada 1978 r. do dnia 4 grudnia 1979 r. wykonywanego w spółce (...) w W., od dnia 1 listopada 1975 r. do dnia 6 listopada 1978 r. i od dnia 10 stycznia 1980 r. do dnia 15 grudnia 1985 r. w (...) w P. oraz od dnia 16 grudnia 1985 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. w Fabryce (...) w P..

W odwołaniu od tej decyzji, kwestionując jej prawidłowość ubezpieczony nie zgodził się z odmową zakwalifikowania wyżej wskazanych okresów jego zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Radomiu, uwzględniając odwołanie ubezpieczonego, zmienił kwestionowaną przez niego decyzję pozwanego i ustalił M. K. prawo do emerytury od dnia 7 czerwca 2012 r. Swoje rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na poniższych ustaleniach faktycznych oraz ich ocenie prawnej: M. K. urodził się w dniu (...) W okresie od dnia 1 listopada 1975 r. do dnia 6 listopada 1978 r. był zatrudniony w (...) w P. na stanowisku zastępcy kierownika działu głównego mechanika. Drugi raz był zatrudniony u tego samego pracodawcy i na tym samym stanowisku w okresie od dnia 10 stycznia 1980 r. do dnia 15 grudnia 1985 r. W ramach swoich obowiązków pracowniczych ubezpieczony zajmował się całą gospodarką energetyczną; odpowiadał za stan techniczny urządzeń, za paliwa stałe, miał obowiązek zgłaszać awarie i planować remonty. W szczególności podlegały mu kotłownie i akumulatorownia. Kotłownie znajdowały się na bazach w P., K., R., G. i D.. Miały one piece typu przemysłowego. A. znajdowała się na terenie bazy macierzystej i na jednej zmianie pracowało tam dwóch elektryków. Zarówno w kotłowniach jak i akumulatorowni nie byli zatrudnieni brygadziści ani też kierownicy tych komórek organizacyjnych. Wszelki dozór nad tymi komórkami sprawował dział głównego mechanika, wykonywany przez wnioskodawcę. Jego dozór polegał na nadzorowaniu sprawności transformatorów i linii energetycznych, na sprawności i jakości pracy wykonywanej przez pracowników, na udzielaniu niezbędnego instruktażu, na dokonywaniu zamówień potrzebnych produktów. Wszystkie prace w kotłowniach wykonywane były ręcznie. Prace administracyjno - biurowe zajmowały wnioskodawcy około 1,5 godziny dziennie w czasie których wnioskodawca, między innymi czynnościami, sporządzał protokoły z przeglądów, protokoły z zużycia paliw i materiałów. Praca w zakładzie była wykonywana w systemie zmianowym i wnioskodawca pracował tylko na pierwszej zmianie, od godz.7 do 15. W okresie zimowym ubezpieczony zajmował się odśnieżaniem dróg, przygotowaniem sprzętu do tego i nadzorem remontu bazy, co obejmowało demontaż, remont i składanie podzespołów. Wnioskodawca nie wykonywał prac remontowych.

W okresie od dnia 7 listopada 1978 r. do dnia 30 listopada 1979 r. M. K. pracował w Przedsiębiorstwie (...) w W. na stanowisku robotnika drogowego. Pracę świadczył na budowie drogi w Libii. Zajmował się rozkładaniem asfaltu, jego równaniem i podrzucaniem go łopata.

W okresie od dnia 16 grudnia 1985 r. do dnia 31 maja 2001 r. wnioskodawca był zatrudniony w Fabryce (...) w P., przy czym do dnia 31 grudnia 1993 r. na stanowisku kierownika działu energetycznego, od dnia 1 stycznia 1994 r. do dnia 31 grudnia 1998 r. na stanowisku mistrza działu energetycznego. Zakład pracował na trzy zmiany ale wnioskodawca świadczył pracę tylko na pierwszej zmianie. Będąc kierownikiem ubezpieczony zajmował się produkcją energii cieplnej i utrzymaniem zajezdni wózków akumulatorowych. Do jego obowiązków, między innymi, należało opracowywanie planów remontów i przeglądów urządzeń energetycznych, kontrola ich realizacji, organizowanie pracy dla palaczy w kotłowniach, dla elektryków i hydraulików, jej nadzorowanie, nadzór nad eksploatacją urządzeń energetycznych, analiza przyczyn ich awarii, zajmował się także zaopatrzeniem w potrzebne przy tym towary, w tym także paliw stałych do kotłowni. Na stanowisku mistrza zakres obowiązków pracowniczych ubezpieczonego był taki sam. Oceniając dowody z zeznań świadków zgłoszonych przez ubezpieczonego Sąd Okręgowy uznał, że są to dowody wiarygodne. Dlatego według sądu pierwszej instancji charakter obowiązków pracowniczych wnioskodawcy w wyżej wymienionych okresach, polegający na wykonywaniu dozoru inżyniersko-technicznego, wskazuje że te zatrudnienia wnioskodawcy były pracami wykonywanymi w szczególnych warunkach. Jeżeli chodzi o czas pracy w (...) w P. i w Zakładach (...) w P. są one wymienione w dziale XIV pkt. 24 wykazu A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej podawanym jako rozporządzenie), a jeżeli chodzi o pracę w Przedsiębiorstwie (...) wymienionymi w dziale IX pkt 4 i 6 powyższego wykazu A. W tej sytuacji wnioskodawca spełnił wszystkie ustawowe przesłanki prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym i dlatego Sąd Okręgowy uznał kontrolowaną decyzję za wadliwą i z tej przyczyny podlegającą stosownej zmianie.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł pozwany organ rentowy wnosząc o jego zmianę przez oddalenie odwołania ubezpieczonego, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego – przepisu art. 184 w związku z art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej podawanej jako ustawa o FUS) i w związku z § 4 rozporządzenia poprzez przyznanie prawa do emerytury osobie nie spełniającej ustawowych przesłanek prawa do tego świadczenia,
- naruszenie prawa procesowego i tutaj skarżący nic więcej nie podał,
- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z zebrany materiałem dowodowym, tu również w treści zarzutu autor apelacji nie dokonał jego konkretyzacji.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podał, że w jego ocenie wadliwe jest ustalenie faktyczne Sądu Okręgowego o charakterze pracy wnioskodawcy w (...) w P. i w Fabryce (...) w P. jako zatrudnieniu wykonywanym w szczególnych warunkach. Według apelanta była to praca pracownika umysłowego na stanowisku kierowniczym. Wnioskodawca mógł jedynie sprawować nadzór pośredni a nie bezpośredni dozór inżynieryjno-techniczny. Wynika to z zeznań świadka F. (nie zostało podane jego imię) oraz z dowodów zawartych w aktach osobowych wnioskodawcy z okresu jego pracy w (...) w P.. W obu tych zakładach ubezpieczony miał wyznaczone miejsce pracy w biurach. Jeżeli chodzi o okres pracy w Libii to sam wnioskodawca przyznał, że wtedy był pomocnikiem geodety roznosząc tyczki a tylko przez jakiś czas pracował łopatą przy budowie drogi.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje: ustalenie prawa do świadczenia wymaga przedstawienia dowodów pewnych, spójnych i jednoznacznych, przy czym ciężar w dostarczeniu tych dowodów spoczywa na wnioskodawcy skoro to on żąda ustalenia prawa do emerytury. Z uwagi na podniesione zarzuty apelacyjne koniecznym jest sprawdzenie poprawności nie tylko oceny dowodów przedstawionej przez sąd pierwszej instancji ale także zwrócenie uwagi na to czy ocena ta dotyczy całości materiału dowodowego jaki został zgromadzony w tej sprawie. W tej ostatniej kwestii zauważyć należy, że za okres pracy wnioskodawcy w (...) w P. zachowały się jego akta osobowe. Dowodu tego Sąd Okręgowy szczegółowo nie oceniał W aktach tych – nienumerowanych – znajdują się dwa zakresy uprawnień i obowiązków M. K. gdy zajmował on stanowiska zastępcy kierownika działu głównego mechanika. Pierwszy z tych zakresów jest zawarty w piśmie pracodawcy z dnia 10 marca 1976 r., a drugi w piśmie z dnia 1 października 1985 r. Z pierwszego z tych pism wynika, że przede wszystkim, obowiązkami pracowniczymi wnioskodawcy nie był dozór inżynieryjno – techniczny dotyczący konkretnych stanowisk pracy innych pracowników ale szeroko rozumiany nadzór i kontrola nad właściwym przygotowaniem stanowisk pracy podległych mu pracowników i ich organizacją, związanymi z konserwacją i naprawami urządzeń elektroenergetycznych, wykonywaniem pomiarów niezbędnych do racjonalnego prowadzenia gospodarki paliwowo-energetycznej, w szczególności zużycia paliw i energii – także kontrolą paliw płynnych pobranych przez operatorów jednostek sprzętowych i kierowców (pkt –y 1, 2, 5, 6, 10) oraz szereg obowiązków typowo związanych z administrowaniem, a więc kontrola stosowania instrukcji eksploatacyjnych (pkt. 3), nadzorowanie właściwego przygotowania miejsc pracy w sposób zabezpieczający przed wypadkami (pkt. 4), kontrola norm paliwowych (pkt.7), kontrola zapasów ruchomych i sporządzanie raportów i sprawozdań (pkt. 8), czuwaniem nad należytym zaopatrzeniem w części zamienne i materiały do prowadzenia gospodarki paliwowo-energetycznej i prowadzenie w tym zakresie niezbędnej dokumentacji (pkt.12 i 13), a także sporządzanie stosownych wniosków do dyrekcji zakładu pracy (pkt.14). Takie ujęcie obowiązków wnioskodawcy całkowicie nie wyklucza doraźnego dozoru inżynieryjno – technicznego, ale też powoduje, że dozór ten mógł stanowić tylko wycinkowy zakres obowiązków pracowniczych wnioskodawcy i wypełniał tylko niewielką część jego czasu pracy. Zwrócić także należy uwagę na fakt, że wnioskodawca świadczył swoją pracę tylko na jedną – pierwszą zmianę, co świadczy o tym, że dozór inżynieryjno – techniczny, jego lub też kogoś innego, nie był w ogóle potrzebny na pozostałych zmianach. Ta ostatnia uwaga ma także zastosowanie nie tylko do drugiego okresu pracy wnioskodawcy w (...) w P. ale także i do jego pracy w Fabryce (...) w P..

Kolejny zakres obowiązków wnioskodawcy jest zawarty w piśmie (...) w P. z dnia 1 października 1985 r. W piśmie, jeszcze bardziej niż w poprzednim, zostały wyeksponowane obowiązki wnioskodawcy w zakresie jego czynności związanych z kierowaniem i organizowaniem pracy innych pracowników, kontrolą jej wykonania i czynnościami związanych z administrowaniem wykonywanymi w imieniu pracodawcy. W części V pisma omawiany zakres w zasadzie pokrywa się z zakresem poprzednim. A zatem wbrew stanowisku Sądu Okręgowego brak jest jakichkolwiek

podstaw do ustalenia faktu, że praca wnioskodawcy w (...), w obu okresach gdy wykonywał on to zatrudnienie, powinna być kwalifikowana jako wykonywana w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W okresie od dnia 7 listopada 1978 r. do dnia 4 grudnia 1979 r. wnioskodawca korzystał z urlopu bezpłatnego i pracował wtedy w Przedsiębiorstwie (...) w W. na stanowisku robotnika drogowego. Pracę świadczył na budowie drogi w Libii. Jego pracodawca wystawił mu za ten okres świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach podając, że są one wymienione w dziale IX pkt. 4 i 6 wykazu A stanowiącym załącznik do rozporządzenia. Są to więc prace asfalcjarzy i przy gotowaniu asfaltu oraz prace brukarzy. W tym przedmiocie w sytuacji wnioskodawcy jedynym dowodem są jego zeznania. Na rozprawie w dniu 9 grudnia 2013 r. wnioskodawca zeznał (5 minuta 39 sekunda i następne nagrania – k.82 akt sprawy), że jego podstawowym zajęciem w czasie pracy w Libii była współpraca z geodetą, którego był pomocnikiem. Poza tym pracował na tak zwanej podbudowie przez podrzucanie kamieni przywiezionych na budowę drogi i przy podrzucaniu asfaltu. Pracodawca wnioskodawcy określił jego stanowisko pracy jako robotnik drogowy. Takie stanowisko pracy nie zostało przez ustawodawcę zaliczone do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. W tej sytuacji brak jest również podstaw do przyjęcia, że omawiany okres pracy wnioskodawcy był także zatrudnieniem wykonywanym w szczególnych warunkach bo wnioskodawca faktu tak kwalifikowanej pracy po prostu nie udowodnił w sposób pewny.

Od dnia 16 grudnia 1985 r. wnioskodawca podjął zatrudnienie w Fabryce (...) w P. na stanowisku Kierownika Działu (...). Na k. 36 akt sprawy znajduje się m.in. zakres jego obowiązków pracowniczych na tymże stanowisku. Wynika z niego, że miały one charakter przede wszystkim organizatorski i nadzorczy bo opracowywał on plany remontów i przeglądów urządzeń energetycznych oraz kontrolował ich realizację, organizował i nadzorował prace elektryków, hydraulików i palaczy kotłowni centralnego ogrzewania, nadzorował eksploatację urządzeń energetycznych, sprawował nadzór nad normami i zużyciem materiałów do remontów i eksploatacji tych urządzeń, nadzorował, pod kątem jej właściwego prowadzenia, gospodarkę paliwowo-energetyczną, wodno-ściekową, także paliwami stałymi używanymi w kotłowniach, miał nadzór nad podległymi pracownikami w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony przeciwpożarowej. Znowu należy powtórzyć, że ten zakres czynności nie wyklucza wycinkowego sprawowania przez M. K. dozoru inżyniersko-technicznego, jak on twierdzi nad pracownikami akumulatorowni i palaczy centralnego ogrzewania, ale też jest niewątpliwe, że taki dozór stanowił jedynie doraźne wykonywanie jego obowiązków pracowniczych i mógł wypełniać tylko niewielką część jego czasu pracy. Poza tym powołać się także należy na użytą już argumentację, że wnioskodawca świadczył swoją pracę tylko na jedną – pierwszą zmianę, co świadczy o tym, że jego dozór inżyniersko – techniczny nie był w ogóle potrzebny na pozostałych zmianach.

Wprawdzie w motywach swojego wyroku Sąd Okręgowy przytoczył orzecznictwo sądów apelacyjnych w kwestii mocy dowodowej dowodu z zeznań świadków w sprawach o prawo do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym (k.90 akt sprawy) ale w sprawie niniejszej nie zastosował zasad podawanych w tym orzecznictwie. Nie odniósł faktów podawanych przez świadków do zakresów czynności wnioskodawcy. Te zaś zakresy, w oczywisty sposób, przemawiają za wadliwością ustalenia Sądu Okręgowego, że praca M. K. w (...) w P. i tamtejszej Fabryce (...) była zatrudnieniem wykonywanym w szczególnych warunkach. Dlatego skupienie się tylko na wycinku obowiązków pracowniczych wnioskodawcy, to jest nadzorowaniu pracowników zatrudnionych w akumulatorowniach i na stanowiskach palaczy, musiało doprowadzić sąd pierwszej instancji do wadliwych wniosków.

Zgodnie z § 2 ust.1 rozporządzenia koniecznym warunkiem do nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym jest wymóg, aby praca w szczególnych warunkach, wymieniana w załączniku A do rozporządzenia była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W realiach sprawy niniejszej jest zatem oczywiste, że wnioskodawca tego niezbędnego wymogu nie spełnił, przez co, w swojej sytuacji, nie mógł nabyć prawa do emerytury.

Dlatego zarzuty pozwanego są całkowicie trafne co powoduje, że jego apelacji nie można było odmówić słuszności. Jako zupełnie uzasadniona apelacja ta podlegała uwzględnieniu, a zaskarżony wyrok jako naruszający prawo materialne – przepis art. 184 ust. 1 ustawy o FUS - nie mógł się ostać.

Z tych więc względów i z mocy art. 386 § 1 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.